

Wstęp

Rozwój różnych form pomocy manifestujący się powoływaniem nowych instytucji, tworzeniem wyrafinowanych technik wspomagania, opisywany przy użyciu nowych pojęć i terminów wprowadzonych dla nazwania środków poprawy ludzkiej kondycji ma swoje głębokie podłoże kulturowe i społeczne. Nietrudno dostrzec, że zachodzące we wszystkich obszarach życia społecznego, politycznego, kulturalnego czy ekonomicznego zmiany z jednej strony poszerzają granice ludzkiej autonomii i wolności, z drugiej jednak obnażają ludzką bezradność i niemoc wobec sytuacji i zjawisk wymykających się spod kontroli przeciętnego człowieka. Prowadzi to niejednokrotnie do utraty orientacji we własnym życiu, co objawia się albo ustawicznym, uporczywym poszukiwaniem wskazówek, porad, informacji; albo wycofaniem się z życia społecznego i zamknięciem się w przestrzeni osobistych przeżyć i dokonań.

Dyskurs poradoznawczy¹, podjęty przez badaczy procesów życia społecznego – którzy próbują ogarnąć zarówno zmiany zachodzące w „kosmosie” społecznym, jak i środki podejmowane wobec ludzi tych zmian doświadczających lub im poddawanych oraz środki przez nich stosowane – także ulega przekształceniom i różnie rozkłada swoje akcenty. Można zauważyć, że stosowanie środków naprawy, jako praktyka społeczna, dawno przestało być udziałem jedynie osób badających i/lub uprawiających poradnictwo, doradztwo, terapię w ich niejako rytualnej, konwencjonalnej formie, a podjęte bywa coraz częściej przez wykonawców różnorodnych zadań i osoby pełniące różne społeczne funkcje, które włączają radzenie, doradzanie, społeczne wsparcie w swoje czynności zawodowe. Dyskurs podtrzymywany jest też

¹ Terminu *dyskurs poradoznawczy* jest używany w tej książce w znaczeniu epistemologicznym dla określenia pewnego systemu wiedzy. Mamy na myśli zarówno pewien sposób widzenia rzeczywistości, jak i pewną praktykę. Podobnie rzecz się ma w naukach pedagogicznych, w których przedmiotem badań na ogół były złożone procesy wychowawcze, dydaktyczne, opiekuńcze. Teresa Hejnicka-Bezwińska (2006, 2008) zwróciła uwagę, iż dla rozwoju tych nauk równie ważna jest analiza społecznego dyskursu nad ich podstawami, sensem, organizacją. Taki też pogląd przyjmujemy tutaj w odniesieniu do poradoznawstwa.

przez osoby, które zwracają się do innych po pomoc i stają się „klientami” tak profesjonalnych, jak i przypadkowych „doradców”. Osoby te chcą przy tym przeważnie dotrzeć do takich specjalistów, którzy przestrzegają zasad obowiązujących w poradnictwie: empatii, kompetencji, życzliwości, spolegliwości, dyskrecji². Wspomniana przez Romanę Miller (1981) ambiwalencja wartości, a zwłaszcza podkreślana współcześnie jej „prywatyzacja” (Bauman, 1995), domagająca się samodzielnego uzasadniania ich wyborów, jest dla tych osób stanem tak trudnym i zagrażającym, że nie mogą sobie sami z nim poradzić i – by nie narażać się na ryzyko życiowej porażki – chcą go zmienić.

Nie może dziwić zatem, że tak wiele uwagi poświęca się poradnictwu zanurzonemu w życiu codziennym. Codziennosc (por. m.in. Giddens, 2001b; Dehnel, 2003), dość długo pozostającą poza zainteresowaniem badawczym, uznaje się obecnie – jako że jest doświadczana przez każdego – za wartą bliższego poznania, traktuje się ją jako „źródło wiedzy i miejsce uczenia się”. To właśnie codzienność wymaga stawiania czoła wydarzeniom krytycznym i odnajdywania się w wydarzeniach granicznych; weryfikuje naszą umiejętność radzenia sobie z wolnością wyborów i odpowiedzialnością za wykorzystywanie własnego kapitału. Codziennosc w różnym stopniu potwierdza naszą emancypację – zarówno tę od lęków i słabości, jak i tę do zachowań odważnych, innowacyjnych i twórczych; wreszcie – poddaje próbie naszą filozofię życiową; w niej odnajdujemy ukojenie naszych niepokojów i różnego rodzaju rady. Wszechobecne media wprost i mimochodem włączają się w ten codzienny dyskurs poradoznawczy. Kreując pokawalkowany, wieloznaczny, uporowany obraz świata, który raz wzmacnia poczucie emancypacji i wolności, innym razem obnaża bezsilność ludzi wobec zjawisk zewnętrznych i własnych słabości, media też – „coś doradzają”.

Zwrot człowieka ku sobie, ku swojej indywidualności, dominuje we współczesnym dyskursie filozoficznym i dyskursie poradoznawczym. Współczesny człowiek, czy to doradzając innym, czy zasięgając porady – w świetle aktualnych poglądów na temat poradnictwa, edukacji czy terapii – sięga do własnych zasobów, pielęgnuje je, rozpoznaje, pomnaża, a także poszerza dzięki nim zakres swojej wolności. Człowiek współczesny, w myśl najnowszych poglądów, stale się rozwija – bez względu na fazę życia, jaką obecnie przechodzi; dąży do jak najpełniejszego zrozumienia siebie; kontynuuje proces całożyciowego uczenia się, w tym również uczenia się z codzienności, z własnej biografii, z przebiegu życia. Współczesny człowiek ponosi zatem odpowiedzialność za swój rozwój; za umiejętność rozwiązywania różnorodnych problemów, także życiowych, sposób doświadczania świata, odbiór wrażeń i kondycję swojej świadomości, za umiejętność odnoszenia sukcesu.

² Widać tu wyraźnie, że poradnictwo stało się terminem niezmiernie transgresywnym. Obejmuje serię praktyk, które wychodzą poza konwencjonalnie określone ramy organizacyjne, zwraca uwagę na procesy, zjawiska i zdarzenia, które przekraczają granice, jakie na ogół występują między instytucjami i różnymi dziedzinami życia.

sów i unikania porażek, pokonywanie sytuacji krytycznych i nadawanie sensu stanom granicznym. Wymaga to od niego stałej czujności, dyscypliny życia psychicznego oraz troski o stan swojego zdrowia.

Termin *zarządzanie sobą* – w odniesieniu do emocji, umysłu, wyobraźni, własnych zasobów, cielesności czy seksualności – pojawia się coraz częściej w wypowiedziach badaczy i w rozmowach codziennych, wypiera takie wyrażenia, jak *kierowanie się ku czemuś* lub *czymś, przeżywanie czegoś, odczuwanie, przewidywanie*. Autokonstrukcja, która jest głównym celem i zadaniem współczesnego człowieka, w niewielkim stopniu znajduje jednak wsparcie we współczesnej rodzinie, w której jest coraz mniej miejsca na szczerą rozmowę i wyrozumiałość dla niepowodzeń. Funkcje rodziny starają się przejąć po części zakłady pracy, tworząc zupełnie nowe formy wspomagania pracowników (*coaching, outplacement, leasing pracowniczy, mentoring* i in.). Te nowe formy wspomagania mają zwiększać szanse „zarządzania sobą” i, poprzez zmianę postaw ludzi wobec pracy, mają ich mobilizować do pełnego zaangażowania się w jej wykonywanie i wzmacniać ich utożsamianie się z „duchem firmy”, gdyż – jak zauważa Małgorzata Jacyno (2007, s. 217) – „relacje w pracy nie są odnoszone do sposobu jej organizacji czy do właściwości rynku pracy, ale do osobistych cech, osobistych problemów, indywidualnych manii i fiksacji”.

Człowiek współczesny – uwodzony wolnością wyboru stylu życia rodzinnego, rodzaju pracy, rozrywki, miłości i seksu – wyposażony jest w techniki tworzenia siebie za pomocą różnych poradników i podręczników dobrego życia, poprzez grupowe terapie, ćwiczenia relaksacyjne, masaże czy techniki odreagowywania stresu.

Poradnictwo, o którym piszemy w tej książce, choć w swych założeniach zdaje się odległe od „pielęgnowania terapeutycznych osobowości” – co przypisuje się działaniom niektórych terapeutów – z pewnością wpisuje się we wspomniane wątki dyskursu, łączy się z niektórymi ze wspomnianych tu zjawisk. Pojawia się w tym miejscu pytanie, czy kontestacja wszelkich działań wspomagających pojedyncze osoby lub ukrywanie ich wieloznacznego charakteru – czego zresztą staramy się unikać, odnosząc się do nich w sposób krytyczny – jest lepszym wyjściem z sytuacji niż opisywanie, wyjaśnianie i interpretowanie tych zjawisk? Czy niepisanie o poradnictwie w ogóle, skoro jego intencje nie zawsze wydają się jednoznaczne, lub rezygnacja z przygotowywania profesjonalnych doradców i pozostawianie tym samym miejsca usługom przypadkowych magów, wrózek, guru byłoby zabiegiem bardziej etycznym i społecznie akceptowanym?

Wychodząc z założenia, że przybliżenie sensu i charakteru procesów pomocowych i odkrycie ich podstaw, także filozoficznych, może być przydatne, podejmuje się tego w poszczególnych rozdziałach książki. Pogrupowane zostały one w kilka części, których tytuły sygnalizują zawartość treściową. Każdy z rozdziałów oddaje poglądy autorów na interesujące ich tematy, w różnym stopniu powiązane z poradnictwem.

W aneksie znalazł się tekst, który wprawdzie odbiega swoją formą od analiz naukowych, podjętych w poprzednich rozdziałach, jednakże dzięki autentyczno-

ści wypowiedzi jego autora i mocnemu osadzeniu przedstawionych faktów we współczesnej rzeczywistości dobrze ilustruje sytuację współczesnego poradnictwa uprawianego przez niejako „samozwańczego” doradcę-praktyka. Autor tekstu *Ja, doradca* kierował się w podejmowaniu swojej misji pasją, ogromną wrażliwością i społecznym poczuciem obowiązku, a jako słuchacz studiów podyplomowych³ poddał refleksji swoją dotychczasową pracę zawodową i drogę do niej oraz pokazał rolę poradnictwa w życiu wspomaganych osób. W wypowiedzi tej znajdują potwierdzenie zarówno tezy na temat kondycji współczesnego człowieka oraz oczekiwań ludzi zasięgających porady, jak i uwagi odnoszące się do pomagania przez poradnictwo.

Jak wskazuje tytuł, publikacja *Poradoznawstwo – kontynuacja dyskursu* rozwija, uzupełnia i wzbogaca treści wyłożone w książce *O teorii i praktyce poradnictwa: Odmiany poradnawczego dyskursu* (Kargulowa, 2004a). W obydwu pracach poradoznawstwo zostało potraktowane jako subdyscyplina społeczna, której przedmiotem badań jest poradnictwo. W obydwu także zachowano dwojakie ujęcie poradnictwa: jako relacji profesjonalnego doradcy z radzącym się w poradni w celu „rozwikłania” problemów klienta oraz jako sposobu bycia wobec Drugiego, rozproszonego w różnych dziedzinach i obszarach życia społecznego, zarówno w sformalizowanych instytucjach, jak i w sytuacjach „naturalnej” codzienności.

Poradoznawstwo, o jakim w obu książkach mowa, jest zatem subdyscypliną wyodrębnioną ze względu na przedmiot badań – poradnictwo. Punktem wyjścia naukowej analizy poradnictwa, mającej doprowadzić do opracowania teorii, jest rozumienie teorii jako swoistego kalejdoskopu, przez który postrzega się społeczne zachowania ludzi, jako próbę odpowiedzi na trzy złożone pytania:

- jakie zachowania, przeżycia, doświadczenia wskazują na sposoby radzenia sobie ludzi z problemami;
- jakie fakty, procesy i zdarzenia zorientowane są na wspomaganie jednych ludzi przez innych poprzez radę, poradę, konsultację;
- jakie ogólniejsze prawa rządzą owym radzeniem sobie, radzeniem się i wspomaganiami.

Poradoznawstwo podejmuje więc badania prowadzące do formułowania uogólnień na temat niesienia pomocy przez poradnictwo lub zjawisk określanых mianem „samopomoc” i wykrywania prawidłowości, jakie nimi rządzą, nie jest natomiast jego zamierzeniem dopracowanie się własnej metodologii badań. Analitycy poradnictwa – poradoznawcy – dążąc do jego opisu i wyjaśnienia jako działania, sposobu bycia lub specyficznego konkretnego procesu społecznego nie opowiadają się zdecydowanie za badaniami jakościowymi lub ilościowymi, choć w obydwu książkach dominują analizy zaliczane do pierwszego rodzaju badań, a ich rezultaty, jeśli

³ Mowa o studiach podyplomowych „Doradca – trener – konsultant. Całozyciowe poradnictwo zawodowe” zorganizowanych w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu w ramach grantu Europejskiego Funduszu Społecznego; patrz: *Być doradcą! Doświadczenia i refleksje* (2008):

nawet pozwalają na sformułowanie uogólnień i prawidłowości, nie służą ustalaniu praw ostatecznych.

Ogólny przegląd zasobów wiedzy poradoznawczej, ujętej w postaci pojęć; twierdzeń; zaczątków teorii, a także jej źródła, strukturalizacja; aplikacja i dystrybucja zostały opisane we wspomnianej pozycji *O teorii i praktyce poradnictwa. Odmiany poradoznawczego dyskursu* (Kargulowa, 2004a). Tam także wymieniono kierunki analiz teoretycznych i badań empirycznych nad poradnictwem wyróżnione ze względu na ich paradygmatyczną przynależność oraz przytoczono przykłady badań, traktowane jako ilustracja dyskursów: neopozytywistycznego, humanistycznego, krytycznego i postmodernistycznego, prowadzonych w obrębie tej subdyscypliny społecznej.

W tej książce treści nie zostały – jak poprzednio – ułożone według porządku wyznaczonego przez wymienione dyskursy, ale raczej zgodnie z tym podejściem metodologicznym, które zaleca dwojaki potraktowanie poradnictwa: jako działania z Drugim/wobec Drugiego/dla Drugiego lub jako sposobu bycia-w-świecie wobec Drugiego.

Nie oznacza to, że poradoznawstwo jest już usystematyzowaną „teorią formalną”, jak określa to David Silverman (2008). Wprost przeciwnie, jak napisałam w poprzedniej książce (Kargulowa, 2004a), obecny kształt poradoznawstwa, jako zróżnicowanego zbioru opisów, wyjaśnień i zarysów teorii, najlepiej oddają metafory kolażu, puzzli lub podróży. Jednakże, co warto zaznaczyć, nie ogranicza się ono jedynie do hermeneutycznego wyjaśnienia zjawisk, ich przedstawienia lub interpretacji, ale stara się uwzględniać również założenia realizmu krytycznego, nakazującego kłaść nacisk na praktykę. Wiedza z zakresu poradoznawstwa przyjmuje w najnowszych badaniach charakter wiedzy krytycznej, interpretatywnej, emancypacyjnej. Niejednokrotnie umożliwia ona badaczowi zrozumienie własnych przesądów, różnorodnych założeń swego rozumowania itp. Wytworzona we wspólnym komunikacyjnym oglądzie i w porozumieniu z innymi badaczami, mimo że dotyczy konkretnej praktyki poradniczej, może być (i najczęściej jest) oderwana od niej i może nie mieć na nią bezpośredniego wpływu. Można więc powiedzieć, że poradoznawstwo jako nauka rozumiejąca i interpretatywna jest w znacznej mierze autonomiczne w stosunku do praktyki, jednak poznawanie teorii, jej osobiste i krytyczne przyswojenie w procesie uczenia się oraz jej stosowanie w praktycznym działaniu przez słuchaczy studiów akademickich stwarza osobom zainteresowanym przyjęciem postawy badawczej szansę na pokonanie granicy między teorią a praktyką w wybranym obszarze. Wprawdzie zróżnicowana wiedza poradoznawcza nie układa się dziś w klarowną strukturę, a tworzy raczej swoistą mapę problemową i jej zintegrowanie pozostaje nadal zadaniem badaczy poradoznawców, jednak doradcy praktycy mogą dokładać do niej część swojego doświadczenia. Studiowanie nawet niepełnej wiedzy na temat poradnictwa może im to znacznie ułatwić, a tym samym zdaje się uprawnione, by poradoznawstwo pretendowało do wejścia w skład kanonu akademickich nauk społecznych.

Książka *Poradoznawstwo – kontynuacja dyskursu* przygotowana została zespołowym wysiłkiem wszystkich autorów, jednak lista osób, które przyczyniły się do jej

powstania jest znacznie dłuższa i im składamy podziękowania. Dla dopracowania całości cenne były uwagi Recenzentów: Pani Prof. dr hab. Marii Czerepaniak-Walczak oraz Pana Prof. DSW dr. hab. Jerzego Kochanowicza, którzy jako krytyczni pierwsi Czytelnicy pomogli nam usunąć niektóre nieścisłości i skorygować błędne ujęcia. Pani Joannie Marek-Banach – Redaktor Naczelnej Redakcji Nauk Społecznych – i Pani Redaktor Anicie Uchańskiej dziękujemy za patronowanie naszym wysiłkom od samego pomysłu przygotowania tej książki, a Pani Redaktor Marii Magdalenie Ziarkiewicz – za wnikliwe i kompetentne sugestie w trakcie doskonalenia tekstu. Jeśli mimo wysiłków pozostały jakieś niejasności, to odpowiedzialność za to spada na redaktora tomu.

Liczymy, że nasza książka nie tylko zainteresuje tych, którzy sięgnęli do poprzedniej pracy poświęconej poradnictwu i poradoznawstwu, lecz znajdzie także nowych Czytelników. Zarówno jednym, jak i drugim będziemy wdzięczni za uwagi, wymianę myśli i propozycje współpracy.

Alicja Kargulowa